



Sygn. akt I CSK 416/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

SSN Marta Romańska

Protokolant Beata Rogalska

w sprawie ze skargi T. R. Spółki z o.o.

przeciwko E. S.A.

o uchylenie wyroku Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej
z dnia 30 lipca 2009 r.,

oraz w sprawie ze skargi T. R. Spółki z o.o.

przeciwko E. S.A.

o uchylenie wyroku Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej
z dnia 30 lipca 2009 r., po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 13
kwietnia 2012 r.,

skargi kasacyjnej skarżącego od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 18 lutego 2011 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Poprzednicy prawni stron (obecnie T. R. Sp. z o.o. i E. S.A., powoływani dalej jako „T. R.” i „E.”) zawarli w dniu 17 kwietnia 2000 r. umowę najmu budynku położonego przy ul. J. na czas określony - 5 lat. Następnie sporządzono aneks, który przedłużał okres związania stron umową do 10 lat. W § 14 tej umowy zawarto zapis na sąd polubowny, na mocy którego spory wynikające z umowy zostały poddane kompetencji Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej. W 2005 roku powstał między stronami spór co do dalszego obowiązywania umowy najmu związany z wątpliwościami co do ważności aneksu przedłużającego umowę.

Wyrokiem z dnia 24 listopada 2005 r. Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej ustalił, że T. R. oraz E. wiąże do dnia 31 lipca 2010 r. stosunek prawny najmu, wynikający z umowy z dnia 17 kwietnia 2000 r. Skarga o uchylenie tego orzeczenia została prawomocnie oddalona, wyrok ten został uznany prawomocnym postanowieniem Sądu Okręgowego z dnia 28 maja 2007 r.

Pozwem z dnia 18 września 2007 r. wniesionym do Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej T. R. wniósł o zasądzenie od E. kwoty 4 144 914,99 zł z tytułu czynszu oraz opłat dodatkowych za okres od sierpnia 2005 r. do stycznia 2006 r. wraz z ustawowymi odsetkami. Następnie, pozwem z dnia 26 stycznia 2009 r. złożonym do tegoż Sądu Arbitrażowego T. R. wniósł o zasądzenie od E. kwoty 20 696 038,24 zł z tytułu odszkodowania za nienależyte wykonanie łączącej strony umowy najmu.

Wyrokami z dnia 30 lipca 2009 r. wydanymi w sprawach /.../

Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej oddalił oba powództwa. W jednobrzmiących uzasadnieniach swoich rozstrzygnięć sąd polubowny przytoczył zbliżony stan faktyczny i tożsame rozważania prawne. W szczególności podniósł, że wyrok Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej z dnia 24 listopada 2005 r. oparty został na błędnych ustaleniach faktycznych. Okoliczności ujawnione już po wydaniu tego orzeczenia, a zwłaszcza dowody zebrane w postępowaniu przygotowawczym nadzorowanym przez Prokuraturę Rejonową W., świadczyły o nieważności kwestionowanego przez stronę pozwaną aneksu do umowy najmu. Z

tego względu umowa najmu wygasła z dniem 1 sierpnia 2005 roku i wszystkie oparte na niej roszczenia za późniejszy okres podlegały oddaleniu jako niezasadne. Sąd polubowny podkreślił, że wobec ujawnienia się nowych okoliczności był uprawniony do innej oceny ważności spornej umowy, niż uczynił to sąd polubowny w sprawie /.../.

T. R. (wnoszący skargę o uchylenie) wniósł skargę o uchylenie wyroku Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej z dnia 30 lipca 2009 roku oraz wniósł skargę o uchylenie wyroku Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej z dnia 30 lipca 2009 roku. E. (przeciwnik skargi o uchylenie) wniósł o oddalenie obu skarg o uchylenie. Zarządzeniem z dnia 22 marca 2010 r. przewodniczący połączył obie sprawy ze skarg o uchylenie do wspólnego rozpoznania i dalej prowadzone były pod sygnaturą /.../.

Wyrokiem z dnia 6 sierpnia 2010 r. Sąd Okręgowy oddalił obie skargi i orzekł o kosztach postępowania. Wyrok ten zaskarżył apelacją wnoszący skargę o uchylenie – T. R.

Oddalając apelację Sąd Apelacyjny stwierdził, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji nie były kwestionowane i w związku z tym przyjmuje je za własne. Sąd II instancji zauważył ponadto, że w postępowaniu apelacyjnym dopuszczono nadto dalsze dowody, których strony nie miały możliwości przedstawienia przed Sądem Okręgowym, w postaci postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 19 listopada 2010 roku w przedmiocie umorzenia postępowania karnego przeciwko A. P., H. J. i J.H. oraz zażalenia na to postanowienie z dnia 4 stycznia 2011 roku.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że T. R. oparł swoje skargi o uchylenie wyłącznie na podstawie określonej w art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. zarzucając, że wyroki Sądu Arbitrażowego z dnia 30 lipca 2009 roku są sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej i wobec tego wyłącznie pod tym kątem dokonał ich analizy Sąd Okręgowy. Konsekwentnie w takim tylko zakresie kontrole przeprowadzi Sąd Apelacyjny.

Sąd II instancji wskazał, że stosownie do treści art. 1212 § 1 k.p.c. wyrok sądu polubownego ma moc prawną na równi z wyrokiem sądu (państwowego) po

jego uznaniu przez sąd albo po stwierdzeniu przez sąd jego wykonalności. W niniejszym przypadku wyrok Sądu Arbitrażowego z dnia 24 listopada 2005 roku, w zakresie obejmującym ustalenie istnienia stosunku najmu, został uznany prawomocnym postanowieniem Sądu Okręgowego z dnia 28 maja 2007 roku zatem został on wprowadzony do polskiego porządku prawnego. Skutki tej nowej sytuacji nie są wprost określone, ustawa bowiem nie definiuje jak rozumieć zrównanie mocy prawnej wyroku sądu polubownego z wyrokiem sądu państwowego. Generalnie przyjąć należy, że chodzi o przyznanie wyrokowi sądu polubownego takich samych skutków i funkcji jakie wywołuje wyrok sądu państwowego np. prawomocność, wykonalność, skuteczność itd.

Dla wydania rozstrzygnięcia w przedmiocie tej skargi o uchylenie istotne znaczenie mają kwestie dotyczące tzw. prawomocności materialnej, która zgodnie z tradycyjnie przyjmowanym poglądem, charakteryzuje się z jednej strony skutkiem pozytywnym w postaci związania prawomocnym orzeczeniem stron, sądu oraz innych organów, z drugiej zaś strony skutkiem negatywnym polegającym na korzystaniu przez orzeczenie z tzw. powagi rzeczy osądzonej, która wyklucza ponowne postępowanie w tej samej sprawie między tymi samymi podmiotami. Pozytywny aspekt prawomocności materialnej w odniesieniu do wyroku sądu państwowego wyraża art. 365 § 1 k.p.c., zgodnie z treścią którego orzeczenie prawomocne (formalnie) wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Prawomocnie uznany wyrok sądu polubownego posiada analogiczną moc wiążącą, co nie przesądza jednak kwestii, czy wywołuje on skutki prejudycjalne w postępowaniu arbitrażowym i wiąże inne sądy polubowne.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego użycie w art. 365 § 1 k.p.c. sformułowania, o związaniu „innych sądów oraz innych organów państwowych i organów administracji publicznej” wskazuje, że przepis ten odnosi się do organów państwowych (publicznych), natomiast sąd polubowny jest sądem prywatnym opierającym swoją kompetencję do rozstrzygnięcia sporu na umowie stron. Sformułowania „inny sąd”, „inny organ państwowy lub organ administracji publicznej” nie odnoszą się zatem do sądu polubownego, nie zachodzi też inny,

przewidziany w ustawie warunek związania sądu polubownego wyrokiem innego sądu polubownego (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 listopada 2008 r., III CSK 163/2008).

Sąd Apelacyjny podkreślił, że w postępowaniu przed sądem polubownym dominują zasady autonomii i swobody działania stron, a normami, których zastosowania strony nie mogą wyłączyć lub zmodyfikować są jedynie bezwzględnie obowiązujące przepisy Części piątej k.p.c. Sąd polubowny nie jest zatem związany przepisami k.p.c. dotyczącymi postępowania przed sądem państwowym (art. 1184 § 2 zd. 2 k.p.c.), a strony mogą same uzgodnić zasady i sposób postępowania przed tym sądem (art. 1184 § 1 k.p.c.), w tym oczywiście mogą przyjąć zasadę prejudycjalności zapadłego już orzeczenia sądu arbitrażowego w następnych postępowaniach przed sądem polubownym. W niniejszym przypadku takie zastrzeżenie nie miało jednak miejsca.

Z powyższego wynika bardzo istotny wniosek. Skoro to strony są władne uzgadniać zasady i sposób postępowania przed sądem polubownym, jak również upoważnić ten sąd do orzekania wyłącznie w oparciu o zasady słuszności (art. 1194 § 1 k.p.c.), to nie można tym samym uznać, aby w postępowaniu przed sądem polubownym obowiązywała ogólna i odgórna zasada prejudycjalności wcześniejszych orzeczeń arbitrażowych (uznanych lub których wykonalność została stwierdzona przez sąd państwowy). Takie ograniczenie dla stron musiałoby bowiem wynikać z przepisów Części piątej k.p.c., a przepisy te takiego ograniczenia nie przewidują.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego twierdzenie wnoszącego skargę o uchylenie (oparte na argumentum a fortiori), że skoro prawomocny materialnie wyrok sądu polubownego wiąże sady powszechne, to tym bardziej musi wiązać sądy polubowne, oparte zostało na fałszywej przesłance, co do tożsamości pomiędzy sądownictwem państwowym a sądownictwem arbitrażowym. Taka tożsamość, zwłaszcza w zakresie zasad procedowania, nie występuje.

Sąd II instancji wskazał, że sąd polubowny nie stanowi konstytucyjnego organu państwa wykonującego władzę sądowniczą i nie sprawuje on wymiaru sprawiedliwości, bo ten w art. 175 ust. 1 Konstytucji zastrzeżony został

wyłącznie dla sądów państwowych W tej sytuacji ewentualne rozbieżności pomiędzy poszczególnymi wyrokami wydanymi przez sądy polubowne nie mogą prowadzić do naruszenia powagi wymiaru sprawiedliwości, bowiem - jak powyżej wskazano - sprawowanie wymiaru sprawiedliwości jest zmonopolizowane przez sądy państwowe.

W świetle powyższego zarzuty apelacji zarzucające Sądowi pierwszej instancji błędne przyjęcie, że wyrok sądu polubownego uznany prawomocnie przez sąd państwowy nie ma mocy wiążącej wobec innego sądu polubownego nie mogły być uznane za zasadne i skarżący nietrafnie zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie szeregu wskazanych przepisów k.p.c.

Z drugiej strony zdaniem Sądu Apelacyjnego okoliczność, że w postępowaniu arbitrażowym nie obowiązuje zasada prejudycjalności wcześniejszych orzeczeń sądu polubownego nie przesądzała jeszcze, czy w konkretnych okolicznościach niniejszej sprawy pominięcie przez Sąd Arbitrażowy przy wydawaniu wyroków w sprawach /.../ wcześniejszego wyroku wydanego w sprawie /.../ naruszało czy też nie naruszało klauzuli porządku publicznego. Aby do takiego naruszenia mogło dojść, należałoby wykazać, że nastąpiło w ten sposób naruszenie podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Jak już powyżej zostało stwierdzone w postępowaniu arbitrażowym zasada prejudycjalności nie obowiązuje, zatem wywodzenie z faktu jej naruszenia również innych podstawowych zasad porządku prawnego nie mogło być uznane za skuteczne. Oceniając wskazane powyżej zasady samodzielnie podkreślić należy, że zasada stałości orzeczeń nie ma charakteru bezwzględnej nawet na gruncie sądownictwa powszechnego, gdzie przewidziane są możliwości wzruszania prawomocnych orzeczeń (np. skarga o wznowienie postępowania). Nie można też stosować bezpośrednio zasad obowiązujących w państwowym wymiarze sprawiedliwości do sądownictwa polubownego.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, co podkreślał również Sąd pierwszej instancji, że Sąd Arbitrażowy w wyrokach wydanych w sprawach /.../ rozstrzygnął odmiennie niż w wyroku w sprawie /.../ z tej przyczyny, że uwzględnił nowe

okoliczności i dowody, które ujawniły się już po zakończeniu postępowania arbitrażowego w sprawie SA 49/05.

Należy w tym miejscu wyraźnie zaznaczyć, Sąd Arbitrażowy przy KIG w uzasadnieniach powyższych orzeczeń dokładnie wyjaśnił z jakich przyczyn uznał za dopuszczalne ponowne badanie ważności aneksu nr 2 do umowy najmu z dnia 17 kwietnia 2000 r. i tym samym brak swojego związania wcześniejszym orzeczeniem arbitrażowym z dnia 24 listopada 2005 r. Sąd Arbitrażowy zmierzał niewątpliwie w ten sposób do wyjaśnienia okoliczności faktycznych sprawy i oparcia rozstrzygnięcia na ustaleniach odpowiadających prawdziwemu stanowi rzeczy. Dążenia do oparcia orzeczenia na ustaleniach faktycznych odpowiadających prawdzie nie można uznać za naruszające podstawowe zasady porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, a wręcz należy je uznać za jedną z podstawowych zasad w oparciu o które winny być rozstrzygane spory.

Sąd II instancji wyjaśnił, że w ramach skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego sąd państwowy nie sprawuje kontroli instancyjnej nad orzeczeniem sądu arbitrażowego, w szczególności poza oceną sądu państwowego pozostają decyzje sądu polubownego w przedmiocie zakresu postępowania dowodowego, oceny dowodów i dokonanych w oparciu o nie ustaleń faktycznych. To w całości pozostaje wyłącznie w gestii sądu arbitrażowego, który kieruje się obowiązującymi przed nim zasadami postępowania.

Odnosząc się do zarzutu skarżącego dotyczącego naruszenia przez sąd polubowny zasady *res iudicata* i pominięcia tej okoliczności przez Sąd Okręgowy, w pierwszym rzędzie podnieść należy, że zasada ta, podobnie jak zasada mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia, odnosi się wyłącznie do wyroków sądów państwowych (tak też SN wyroku z dnia 26 listopada 2008 r.).

Wniosek ten znajduje dodatkowe potwierdzenie w treści art. 1206 § 1 pkt 6 k.p.c., zgodnie z którym uchylenie wyroku sądu polubownego nastąpić może w sytuacji, gdy w tej samej sprawie między tymi samymi stronami zapadł prawomocny wyrok sądu. Stylistyka przyjęta przez ustawodawcę w Części piątej k.p.c. wskazuje, że tam, gdzie użyte jest słowo „sąd” należy je rozumieć jako sąd państwowy. *A contrario*, nie stanowi podstawy do uchylenia wyroku sądu

polubownego okoliczność, że wcześniej, co do tego samego roszczenia zapadł już prawomocny wyrok innego sądu arbitrażowego.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że specyfika sądownictwa polubownego sięga tak daleko, że zasada *res iudicata* nie działa z urzędu, bowiem sąd państwowy uwzględnia ją jedynie na zarzut podniesiony w skardze o uchylenie wyroku sądu polubownego. Odrębne uregulowanie zasady powagi rzeczy osądzonej w art. 1206 § 1 pkt 6 k.p.c. wskazuje równocześnie, że pozostaje ona poza zakresem stosowania klauzuli porządku publicznego. W świetle powyższego już jedynie na marginesie zauważyć należy, że nie zachodziła tożsamość przedmiotu rozstrzygnięć między sprawą /.../ a sprawami /.../, w których to sprawach T. R. wystąpił z innymi roszczeniami w stosunku do E.

Klauzula porządku publicznego nie może być wykorzystana jako sposób dokonania kontroli instancyjnej wyroku sądu polubownego przez sąd państwowy, służy ona bowiem ochronie porządku prawnego obowiązującego w państwie. Klauzula ta może uzasadniać merytoryczną kontrolę orzeczenia arbitrażowego, jednak kontrola ta zawsze musi być dokonywana pod kątem ewentualnej sprzeczności z podstawowymi zasadami porządku prawnego. Samo naruszenie przepisów prawa materialnego przez sąd polubowny, ich błędna wykładania i wskutek tego wadliwe rozstrzygnięcie sprawy samo w sobie nie stanowi jeszcze naruszenia klauzuli porządku publicznego, bowiem to naruszenie musi być tego rodzaju, że prowadzi do wydania orzeczenia, które swą treścią narusza podstawowe zasady porządku prawnego.

W skardze kasacyjnej wnoszący skargę o uchylenie wyroku arbitrażowego zarzucił:

I. Naruszenie prawa materialnego, tj.:1) art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 1212 § 1 k.p.c., art. 365 § 1 k.p.c., art. 2 Konstytucji RP, art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r., przez błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie, przejawiające się w błędnym przyjęciu, że nie jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej („RP”) (a tym samym nie podlega uchyleniu) wyrok sądu arbitrażowego

wydany z naruszeniem mocy wiążącej wcześniej wydanego (między tymi samymi stronami) i mającego charakter prejudycjalny innego wyroku sądu arbitrażowego (uznanego prawomocnie przez sąd państwowy lub którego wykonalność została przez sąd państwowy prawomocnie stwierdzona), gdyż rzekomo sąd arbitrażowy nie jest adresatem przepisu art. 365 § 1 k.p.c. (tzn. nie jest związany mającym prejudycjalny charakter wcześniejszym prawomocnym orzeczeniem sądu państwowego lub mającym taki charakter wcześniej wydanym i uznanym przez sąd państwowy wyrokiem sądu arbitrażowego;

2) art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 1184 § 2 zdanie drugie k.p.c. oraz art. 1184 § 1 k.p.c., przez błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie, przejawiające się w błędnym przyjęciu, że nie jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP (a tym samym nie podlega uchyleniu) wyrok sądu arbitrażowego wydany z naruszeniem mocy wiążącej wcześniej wydanego (między tymi samymi stronami) i mającego charakter prejudycjalny innego wyroku sądu arbitrażowego (uznanego prawomocnie przez sąd państwowy lub którego wykonalność została przez sąd państwowy prawomocnie stwierdzona), gdyż brak związania sądu arbitrażowego takim wcześniejszym wyrokiem arbitrażowym wynika z przepisu art. 1184 § 2 zdanie drugie k.p.c. (gdyż sądy polubowne nie są związane przepisami procedury cywilnej), a dodatkowo strony, gdyby miały taki zamiar, mogłyby umownie przyjąć zasadę mocy wiążącej zapadłego już wyroku arbitrażowego w następnych postępowaniach przed sądem polubownym; podczas gdy w rzeczywistości przepis art. 1184 § 2 zdanie drugie k.p.c. reguluje sposób procedowania sądu polubownego;

3) art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 1212 § 1 k.p.c., art. 1184 § 2 zdanie drugie k.p.c. oraz art. 403 § 2 k.p.c. poprzez błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie, przejawiające się w przyjęciu, w sprawie zaistniały przesłanki wznowienia postępowania, które mogłyby uzasadniać odstępstwo od zasady zawiązania prawomocnym wyrokiem.

Z ostrożności procesowej wnoszący skargę o uchylenie wskazał, że powołane naruszenia przepisów podnosi także w ramach podstawy skargi kasacyjnej zamieszczonej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej, chociaż w szczegółach różnie sformułowane, sprowadzają się do stwierdzenia, że w zaskarżonym orzeczeniu Sąd Apelacyjny naruszył art. 1206 § 2 k.p.c. Naruszenia tego przepisu skarżąca upatruje przede wszystkim w tym, że poprzez błędną wykładnię art. 1212 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny w rozpoznawanej sprawie, nie zastosował art. 365 § 1 k.p.c. do oceny skutków wyroku Sądu Arbitrażowego z dnia 24 listopada 2005 r., co w konsekwencji narusza także art. 2 i art. 45 Konstytucji RP oraz art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopad 1950 r. Ponadto zdaniem skarżącej, powodem, dla którego Sąd Apelacyjny uznał, że nie może ona powoływać się na klauzulę porządku publicznego, zawartą w art. 1206 § 2 k.p.c., jest także błędna wykładnia art. 1184 § 2 k.p.c. oraz art. 403 k.p.c. Istota zarzutów podniesionych w skardze kasacyjnej sprowadza się do pytania, czy wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. zasada związania prawomocnym orzeczeniem nie tylko stron i sądu, który je wydał, lecz również innych sądów, dotyczy sądu polubownego. W szczególności, czy sąd polubowny może orzec inaczej niż we wcześniejszym wyroku arbitrażowym, uznanym prawomocnie przez sąd państwowy, jeżeli w sprawie pomiędzy tymi samymi stronami, dla której orzeczenie wcześniejsze ma znaczenie prejudykatu, pojawiły się, w ocenie tego później orzekającego sądu polubownego, nowe dowody.

Sąd Apelacyjny, oceniając zarzuty podniesione przez powodową spółkę w apelacji od wyroku Sądu Okręgowego, który oddalił jej skargi o uchylenie wyroku Sądu Arbitrażowego z dnia 30 lipca 2009 r. oraz wyroku tego Sądu z dnia 30 lipca 2009 r., uznał, podobnie jak Sąd Okręgowy, że wyrok Sądu Arbitrażowego z dnia 24 listopada 2005 r., w którym Sąd ten ustalił, że strony łączy stosunek najmu do dnia 31 lipca 2010 r., nie wiązał Sądu Arbitrażowego wydającego wyroki w dniu 30 lipca 2009 r. Nie było więc przeszkód, aby Sąd Arbitrażowy, po stwierdzeniu, że wyrok Sądu Arbitrażowego z dnia 24 listopada 2005 r., oparty został na błędnych

ustaleniach faktycznych, mógł ustalić, że strony były związane umową najmu tylko do dnia 1 sierpnia 2005 r.

Oceniając zasadność podniesionych w skardze kasacyjnej zarzutów rozpocząć należy od potwierdzenia, nie budzącej wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie, tezy, że z art. 365 § 1 k.p.c. wynika związanie prawomocnym wyrokiem także innych sądów innych organów państwowych i organów administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także innych osób. Oznacza to, że prawomocne orzeczenie jest prejudykatem, czyli musi być brane pod uwagę, przy rozpoznawaniu innych spraw pomiędzy tymi samymi stronami, jeżeli kwestia w nim przesądzona będzie miała znaczenie dla rozstrzygnięcia tych spraw. Pamiętać także należy, że zgodnie z art. 366 k.p.c. wyrok prawomocny korzysta z powagi rzeczy osadzonej, co stanowi przeszkodę dla ponownego orzekania w tej samej sprawie między tymi samymi stronami.

Tak rozumiana zasada związania prawomocnymi orzeczeniami jest niewątpliwie ważnym elementem składowym porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Służy ona budowaniu zaufania do prawa i pewności jego oddziaływania na stosunki społeczne. Jest wyrazem koniecznej stabilności tych stosunków, gdyż prowadzi do tego, że to co zostało prawomocnie przesądzone przez sąd nie może, poza wyjątkami przez prawo przewidzianymi, ulec zmianie. Nic dziwnego, że w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zasada ta uznana została jako składnik gwarantowanego w Konstytucji prawa do sądu oraz wyraz zasady państwa prawnego. Także w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka podkreśla się, że niewzruszalność prawomocnych orzeczeń sądowych jest gwarantem pewności prawa. Należy wobec tego uznać, że zasada mocy wiążącej prawomocnych orzeczeń sądowych, jako element chronionych konstytucyjnie i w porządku międzynarodowym wartości, składających się na państwo prawa jakim jest Rzeczpospolita Polska, wchodzi w skład podstawowych zasad porządku prawnego RP.

Pogląd ten podzielił również Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku. Zdaniem tego Sądu zasada ta nie odnosi się jednak do orzeczeń sądów polubownych. Sąd Apelacyjny, odwołując się do poglądów wyrażonych w doktrynie

oraz do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2008 r., III CSK 163/08, swoje stanowisko uzasadnił przywołując różnego rodzaju argumenty. Pierwszy argument związany jest z wykładnią art. 365 § 1 k.p.c. w związku z art. 1184 § 2 k.p.c. i art. 1212 § 1 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wyrażona w art. 365 § 1 k.p.c. zasada związania prawomocnym wyrokiem dotyczy tylko sądu państwowego. Sąd polubowny nie jest sądem, ani innym organem państwowym lub organem administracji publicznej, ani też żaden przepis ustawy nie przewiduje jego związania prawomocnym orzeczeniem. Sąd polubowny swoją kompetencję do rozstrzygania sporu wywodzi z umowy stron. Nie jest związany przepisami k.p.c. dotyczącymi postępowania przed sądem państwowym (art. 1184 § 2 k.p.c.). Strony na podstawie art. 1194 § 1 k.p.c. mogą upoważnić taki sąd do orzekania wyłącznie w oparciu o zasady słuszności. Wykładnia literalna powołanych przepisów prowadzi wobec tego do wniosku, że w postępowaniu przed sądem polubownym nie obowiązuje zasada związania takiego sądu wcześniejszym orzeczeniem arbitrażowym nawet jeżeli zostało ono uznane przez sąd państwowy lub sąd taki stwierdził jego wykonalność.

Drugi argument Sądu Apelacyjnego sprowadza się do stwierdzenia, że pomiędzy sądownictwem państwowym a sądownictwem arbitrażowym, zwłaszcza w zakresie procedowania nie występuje tożsamość. Z tego, że zasada wyrażona w art. 365 § 1 k.p.c. wiąże sądy państwowe, nie można wyprowadzać wniosku, że tym bardziej powinna ona wiązać sądy polubowne. W tej sytuacji ewentualne rozbieżności pomiędzy wcześniejszym i późniejszym orzeczeniem sądu arbitrażowego w tej samej sprawie pomiędzy tymi samymi stronami, nie prowadzą do naruszenia powagi wymiaru sprawiedliwości, bo taki wymiar zmonopolizowany jest przez sądy państwowe i zgodnie z art. 175 ust. 1 Konstytucji został zastrzeżony wyłącznie dla sądów państwowych. Sąd polubowny nie reprezentuje władzy państwowej, a arbitrzy działają jako osoby prywatne z upoważnienia stron. Tylko wobec tego strony mogą, określając ich kompetencje, nakazać im związanie wcześniejszym wyrokiem sądu apelacyjnego przy rozpoznawaniu kolejnego sporu pomiędzy stronami.

Trzeci argument podniesiony przez Sąd Apelacyjny, za Sądem Okręgowym, wskazuje na skutki związania sądu polubownego wcześniejszym orzeczeniem

takiego sądu, w razie wykrycia nowych faktów i dowodów, już po uprawomocnieniu się pierwszego orzeczenia. W tej sytuacji gdyby odmówić sądom arbitrażowym możliwości ponownego orzekania w sprawie już rozstrzygniętej prowadziłoby to do naruszenia zasady prawdy materialnej, której wyrazem jest między innymi art. 403 § 2 k.p.c., pozwalający na wznowienie postępowania zakończonych prawomocnym wyrokiem.

Trafnie Sąd Apelacyjny stwierdził, że pomiędzy sądownictwem państwowym a sądownictwem polubownym nie występuje tożsamość. Brak tożsamości nie oznacza jednak, że sądy polubowne, a w szczególności ich orzeczenia są irrelewantne wobec wymiaru sprawiedliwości. Wprawdzie zgodnie z art. 175 Konstytucji wymiar sprawiedliwości sprawowany jest przez sądy państwowe, to należy wyraźnie podkreślić, że w ramach sprawowania wymiaru sprawiedliwości sądy państwowe kontrolują działalność sądów polubownych, a precyzyjnie rzecz ujmując wydawane przez nie orzeczenia. Przede wszystkim należy zauważyć, że organ, który rozstrzyga spory, w postępowaniu polubownym oraz powołany do tego organ państwowy, w języku prawnym i prawniczym jest określany jako sąd. Jest to wyraźna wskazówka, że realizują one tę samą funkcję; rozstrzygają spory prawne pomiędzy stronami, których strony nie mogą rozstrzygnąć samodzielnie. O zakresie kompetencji sądów polubownych decydują wprawdzie strony w umowie, ale w granicach zakreślonych przez prawo, które wyznacza zakres spraw jakie może rozpoznawać sąd arbitrażowy. Także prawo (procesowe) ustanawia dla stron oraz sądu polubownego granice kształtowania reguł postępowania arbitrażowego (art. 1161 § 2, art. 1183, 1184 § 2 k.p.c.).

Sądy polubowne, chociaż mogą procedować według innych zasad niż sądy państwowe, wydają jednak orzeczenie kończące spór pomiędzy stronami. Orzeczenie sądu polubownego może być wykonane dobrowolnie przez strony i wtedy one decydują, czy je wykonać, nawet jeżeli nie spełnia standardów przewidzianych przez prawo dla takich orzeczeń. Wyrok sądu polubownego, podobnie jak wyrok sądu państwowego, może jednak także stanowić definitywne rozstrzygnięcie sporu i podlegać, niezależnie od woli stron, przymusowemu wykonaniu. Aby taki wyrok lub ugoda zawarta przed sądem polubownym mogły być traktowane na równi z orzeczeniami sądów państwowych muszą spełniać

określone w ustawie wymogi. O tym czy tak jest orzeka sąd państwowy na wniosek strony w odrębnym postanowieniu. Orzeczenie sądu państwowego o uznaniu wyroku sądu polubownego lub stwierdzeniu jego wykonalności prowadzi do nadania temu wyrokowi takiej samej mocy jakie mają orzeczenia sądów państwowych, co jednoznacznie potwierdza art. 1212 § 1 k.p.c.

Oznacza to, że takie orzeczenie, dzięki związanemu z nim orzeczeniu sądu państwowego, ma być traktowane w obrocie tak samo jak każde inne orzeczenie sądu państwowego. Dostrzegł to również Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku podkreślając, że wyrok sądu polubownego po uznaniu lub stwierdzeniu jego wykonalności powinien być tak samo oceniany pod względem wykonalności, skuteczności, możliwości jego przymusowego egzekwowania oraz prawomocności. Jeżeli orzeczenie sądu polubownego ma taką samą moc jak orzeczenie sądu państwowego, oznacza to, że stosuje się do niego regulację zawartą w art. 365 § 1 k.p.c. Przepis art. 1212 k.p.c. nie przewiduje żadnych wyjątków od zrównania skutków orzeczenia sądu polubownego z orzeczeniem sądu państwowego. Tylko zaś w razie gdyby ustawa uchylila skuteczność prawomocnych orzeczeń w stosunku do orzeczeń sądów polubownych, uznanych przez sąd państwowy lub których wykonalność stwierdził ten sąd, prezentowane w zaskarżonym wyroku stanowisko byłoby uzasadnione.

W tej sytuacji należy zupełnie inaczej postrzegać to, że w art. 365 § 1 k.p.c. nie stwierdza się wprost, iż sąd polubowny jest adresatem normy w nim wyrażonej. Orzeczenie sądu polubownego dopiero wtedy zostanie zrównane z orzeczeniem sądu państwowego gdy zostanie one uznane lub zostanie stwierdzona jego wykonalność. Oznacza to, że jeżeli strony i powołany przez nie sąd polubowny chce, aby orzeczenie tego sądu zostało zrównane w skutkach z orzeczeniem sądu państwowego, to musi brać pod uwagę, to, że w tej samej sprawie prejudycjalnie pomiędzy tymi samymi stronami orzekł już sąd polubowny. Jeżeli bowiem to wcześniejsze orzeczenie sądu polubownego zostało już uznane przez sąd państwowy lub sąd ten stwierdził jego wykonalność, to ma to zasadnicze znaczenie dla możliwości uznania kolejnego orzeczenia wydanego między tymi samymi stronami. Sąd państwowy, który będzie orzekała o uznaniu kolejnego orzeczenia lub o stwierdzeniu jego wykonalności nie może przecież pominąć faktu, że w tej

samej sprawie wypowiedział się już sąd państwowy. Innymi słowy sąd ten będzie związany orzeczeniem sądu państwowego, który uznał lub stwierdził wykonalność wcześniejszego orzeczenia sądu polubownego. Należy wobec tego stwierdzić, że z art. 365 § 1 k.p.c. wynika, iż sąd orzekający o uznaniu drugiego orzeczenia arbitrażowego, jako związany wcześniejszym orzeczeniem, także sądu państwowego, nie powinien dopuścić do tego, aby w obrocie prawnym znalazły się dwa orzeczenia, które w tej samej sprawie pomiędzy tymi samymi stronami inaczej rozstrzygnęły tę samą kwestię prejudycjalną. Godziłoby to bowiem w powagę wymiaru sprawiedliwości i podważało zaufanie do sądów, czyli byłoby sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Potwierdza to art. 1214 § 3 pkt. 2 k.p.c. wskazując, że orzeczenie sądu polubownego nie powinno zostać uznane lub nie powinna zostać stwierdzona jego wykonalność jeżeli takie uznanie byłoby sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP.

Mając na uwadze, że dopuszczenie do obrotu prawnego dwóch orzeczeń, których wykonanie gwarantuje państwo, a które odmiennie rozstrzygają tę samą kwestię godziłoby, w podstawowe zasady porządku prawnego RP, ustawodawca, nie tylko stwarza barierę dla uznania później wydanego wyroku sądu polubownego, ale także daje drugiej stronie instrument w postaci skargi o uchylenie takiego orzeczenia. Charakterystyczne jest przy tym, że zgodnie z art. 1206 § 2 k.p.c. wyraźnie przewiduje się, że uchylenie wyroku sądu polubownego następuje także wówczas, gdy jest on sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP. Należy zwrócić uwagę, że zasadnicze znaczenie nadaje ustawodawca skardze o uchylenie wyroku sądu arbitrażowego, gdyż zgodnie z art. 1217 k.p.c., w postępowaniu o uznanie albo stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego, sąd nie bada okoliczności, o których mowa w art. 1214 § 3 k.p.c., jeżeli skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego została prawomocnie oddalona. Tym większego znaczenia nabiera wobec tego badanie, w postępowaniu o uchylenie wyroku sądu arbitrażowego, tego czy wyrok tego sądu nie narusza podstawowych zasad porządku prawnego RP, poprzez dopuszczenie do pojawienia się w obrocie dwóch wyroków, które odmiennie rozstrzygają tę samą kwestię prejudycjalną pomiędzy tymi samymi stronami. Jeszcze raz powtórzyc

zaś należy, że to, iż z wykładni literalnej art. 365 § 1 k.p.c., nie wynika, że zasadę mocy wiążącej prawomocnych wyroków sądowych należy odnosić wprost do wyroków sądów polubownych nie może być argumentem decydującym. Wyrok sądu polubownego dopiero po jego uznaniu lub stwierdzeniu jego wykonalności, także z tego powodu, że wtedy związane jest z nim orzeczenie sądu państwowego, podpada pod tę zasadę. Jej przestrzeganie nie może wobec tego być obojętne z punktu widzenia sądu polubownego, który ponownie orzekał w danej sprawie, jeżeli chce on, aby jego wyrok uzyskał moc prawną równą wyrokom sądów powszechnych.

To, że co do zasady wykładnia art. 365 § 1 k.p.c. oraz art. 1212 § 1 k.p.c., przyjęta w zaskarżonym wyroku budzi uzasadnione wątpliwości, nie zamyka jednak całokształtu problematyki zasady mocy wiążącej prawomocnych wyroków sądowych, w odniesieniu do wyroków sądów polubownych. Sąd Apelacyjny uznał, że możliwe jest odstępstwo od tej zasady, gdy jej stosowanie prowadziło do naruszenia innej ważnej zasady; orzekania zgodnie z prawdą materialną. Zasada związania prawomocnym wyrokiem, nawet w odniesieniu do sądów państwowych doznaje wyjątku w postaci możliwości wznowienia postępowania. Takiej możliwości nie przewiduje się w odniesieniu do wyroków sądów arbitrażowych. Jeżeli jednak, inaczej niż w zaskarżonym wyroku, uznaje się, że co do zasady sąd polubowny powinien brać pod uwagę wcześniejszy wyrok sądu polubownego, który został uznany lub którego wykonalność została stwierdzona postanowieniem sądu państwowego, to pojawia się inne niezwykle istotne zagadnienie. W jakim zakresie, w postępowaniu ze skargi o uchylenie wyroku sądu arbitrażowego, sąd, który decyduje o uchyleniu, może badać, czy było dopuszczalne wydanie wyroku przez sąd arbitrażowy, który inaczej rozstrzyga o zagadnieniu prejudycjalnym niż zrobił to sąd arbitrażowy, w wyroku uznanym już prawomocnie.

Nie ulega wątpliwości, że sąd orzekający o uchyleniu będzie mógł to zbadać, tylko z punktu widzenia klauzuli porządku publicznego. Inaczej rzecz ujmując, musi rozważyć, czy w okolicznościach danej sprawy, zaszyły na tyle ważne względy, które decydują o tym, aby odstąpić od zasady, że w obrocie prawnym nie mogą funkcjonować dwa orzeczenia, które odmiennie rozstrzygają zagadnienie

prejudycjalne w sprawie pomiędzy tymi samymi stronami. Pomocne w tym względzie powinno okazać się odwołanie się do zakresu okoliczności, które umożliwiają wznowienie postępowania przed sądem państwowym. Brak podstaw, aby przepisy o postępowaniu ze skargi o wznowienie stosować wprost do oceny wyroku sądu polubownego, ale z drugiej strony, brak w polskim prawie regulacji wznowienia postępowania w odniesieniu do wyroków sądów polubownych, nie może prowadzić do zupełnej dowolności sądu arbitrażowego w ocenie, czy powinien on brać pod uwagę wcześniejszy wyrok, w którym orzeczono już prejudycjalnie o pewnej kwestii pomiędzy tymi samymi stronami. Takie stanowisko byłoby zaprzeczeniem tego co ustalono wyżej, że sąd arbitrażowy, jeżeli oczekuje, że jego wyrok zostanie uznany, powinien brać pod uwagę wcześniejszy rozstrzygnięcie zagadnienia prejudycjalnego w wyroku, który został już prawomocnie uznany przez sąd państwowy. Badając dopuszczalność odstępstwa od tej zasady sąd w postępowaniu o uchylenie wyroku sądu polubownego, nie może poprzestać na samym stwierdzeniu sądu polubownego, że w sprawie pojawiły się nowe fakty lub dowody, ale powinien, stosując odpowiednio kryteria oceny wykształcone na tle regulacji prawnej wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem, ocenić czy są to rzeczywiście fakty i dowody nowe oraz czy strona nie mogła z nich skorzystać w poprzednim postępowaniu. Takie badanie, konieczne dla oceny, czy w konkretnym stanie faktycznym dopuszczalne jest odstępstwo od zasady, iż ta sama kwestia prejudycjalna nie może być różnie rozstrzygana w wyrokach dopuszczonych do obrotu prawnego, nie będzie ograniczeniem swobody procedowania, którą gwarantuje nasz ustawodawca sądom polubownym. Jest to natomiast niezbędne w postępowaniu o uchylenie wyroku sądu polubownego, aby zapewnić jego zgodność z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, do których należy także konieczność uwzględniania przez sąd polubowny tego, że jego wyroki mogą być dopuszczone do obrotu prawnego, tylko pod warunkiem, że nie są sprzeczne z innym wyrokiem sądu polubownego, który orzekł już o zagadnieniu prejudycjalnym w sprawie pomiędzy tymi samymi stronami, a wyrok ten został uznany prawomocnym postanowieniem sądu państwowego. W każdym przypadku sąd skargi nie może ograniczyć się jedynie do formalnego zbadania, czy

w uzasadnieniu sądu polubownego znajdują się argumenty przemawiające za odstąpieniem od związania sądu polubownego wcześniejszym wyrokiem, w którym rozstrzygnięto o zagadnieniu prejudycjalnym, lecz w ramach zgodności orzeczenia z porządkiem publicznym powinien je ocenić i uzasadnić dlaczego w jego przekonaniu powodują one, że zasada stabilności prawomocnych orzeczeń i pewności obrotu powinny ustąpić.

Mając na uwadze, że zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej okazały się uzasadnione Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

jw